

Kurier Szczeciński

Nr 122 (7081)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

PIĄTEK, 26
SOBOTA, 27
MAJA
1967 R.
Wyd. A B



7 czerwca prezydent de Gaulle przybywa do Polski

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda OCHABA, prezydent Republiki Francuskiej generał Charles de GAULLE wraz z małżonką złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach od 7 do 13 czerwca br. Prezydentowi Francji towarzyszyć będzie minister Spraw Zagranicznych Maurice COUVE DE MURVILLE.

W CZASIE swojego pobytu w Polsce generał de Gaulle odbędzie w Warszawie rozmowy z erolowymi osobistościami politycznymi PRL, następnie zwiedzi Kraków, teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, ślaski okręg przemysłowy oraz uda się na Wybrzeże, gdzie odda hołd bohaterom Westerplatte. Po powrocie do Warszawy generał de Gaulle złoży wizytę w Sejmie, zwiedzi stolicę i odbędzie końcowe rozmowy polityczne.

Bilans tragicznego pożaru w Brukseli

Śmierć 321 osób

BRUKSELA PAP. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że w wyniku pożaru dwóch domów towarowych w centrum Brukseli 321 osób straciło życie, bądź też zostały one uznane za zaginione.

Olbryzmia większość zwłok była tak zniekształcona, że nie można było przeprowadzić dokładnego rozpoznania ofiar tragicznej katastrofy.

U Thant powrócił z Kairu

Ostatnia doba przyniosła spadek napięcia na Bliskim Wschodzie

W CIAGU ostatniej doby nastąpił pewien spadek napięcia w kryzysie bliskowschodnim. Do Nowego Jorku powrócił sekretarz generalny ONZ U THANT, który złożył ma sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa ze swej misji pokojowej w Kairze. Prezydent JOHNSON konferował wczoraj na temat wydarzeń bliskowschodnich z premierem Kanady PEARSONEM. Do Waszyngtonu przybył izraelski minister spraw zagranicznych Abba EBAN. Zakończył swe dwudniowe konsultacje w stolicy USA brytyjski wiceminister spraw zagranicznych THOMSON. Na Bliskim Wschodzie nie notuje się posunąć wojskowych zaostrożających sytuacji. Poparcia stanowisku królów arabskich w konflikcie z Izraelem udzieliła wczoraj Tunezja.

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ nie złożył żadnego oświadczenia na temat swej kairskiej misji. W najbliższym czasie przedłoży on sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa z wyników rozmów przeprowadzonych w stolicy ZRA z prezydentem NASEREM i innymi politykami egipskimi. Przewiduje się, że członkowie Rady po dokładnym przestudiowaniu sprawozdania U Thanta podejmą decyzję w sprawie wznowienia rozpoczętej w środę dyskusji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

LONDYN — KAIR PAP. Dzienniki londyńskie informują w piątek, że brytyjski lotnikowiec „Hermes”, który udawał się na Daleki Wschód, został zwrócony z trasy i plynie obecnie w kierunku Morza Czerwonego. Lotnikowiec, o wyporności 22 tys. ton, mający na swym pokładzie około 30 samolotów, wypłynął w ubiegłym tygodniu z Adenu. Na Morzu Śródziemnym znajduje się inny lotnikowiec brytyjski „Victorious”.

Minister Pracy ZRA A. SALAMA wygłosił wczoraj przemówienie na wiecu studentów w Kairze. Oświadczył on, że ZRA zgodził się na przybycie sił ONZ po kampanii sueskiej w 1956 roku, gdyż potrzebowała czasu na umocnienie swych sił zbrojnych. Podkreślił on, że U THANT uratował honor ONZ, podejmując decyzję wycofania wojsk ONZ-owskich z Bliskiego Wschodu. Minister Salama oskarżył prezydenta JOHNSONA, iż „mógł on kategozowani prawa dożalni — tak jak myślał takszacy”.

Minister Spraw Zagranicznych ZRA M. RIAD oświadczył wczoraj wieczorem, iż ZRA musiała wyeliminować ostatnie porostatości trójstronnej agencji i przywrócić swe prawa w cieśninie Tiran.

Cała załoga „Circe” zginęła

PARYŻ PAP. Tragedia morska, jaka rozegrała się w pobliżu Tulonu na zbiornikowcu liberyjskim „Circe”, rozciągnęła na pół przez eksplozję, pochłonęła życie prawie całej załogi. Tylko jeden marynarz z „Circe” został wyłowiony z morza przez helikopter i uratowany. 40 członków załogi zginęło.

Protest PRL przeciwko bombardowaniu Hanoi

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwowało 24 dni. charge d'affaires a. i. ambasady USA w Polsce, Włoch, JENKINSA i wyraziło wobec niego głębokie zaniepokojenie z powodu nowego poważnego kroku rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie eskalacji agresywnej wojny w Wietnamie.

Złożono protest przeciwko bombardowaniu dzielnic mieszkaniowych Hanoi — w tym również dzielnic, w których mieszczą się przedstawicielstwa dyplomatyczne i podkreślono, że pełna odpowiedzialność za skutki tych bombardowań spada na stronę amerykańską.

WSPANIAŁY SUKCES POLAKÓW XX Wyścig Pokoju zakończony

PO 14 DNIACH ciekawej i emocjonującej walki na szosach Polski, NRD i Czechosłowacji, wczoraj kolarze przybyli na mecie w Pradze. Walka o zwycięstwo toczyła się dosłownie do ostatniego kilometra trasy tegorocznego wyścigu.

NAS, POLAKÓW, szczególnie interesowała klasyfikacja zespołów. Po niepowodzeniach na etapach polskich, w NRD nasi kolarze odrobili częściową utracę przewagę, wychodząc na drugą pozycję, by wreszcie na terenie Czechosłowacji pozbyć się gospodarzy niebieskich koszulek przodowników.

OSTATNIE etapy upłynęły pod znakiem walki o utrzymanie zespołowego przedwzrostu oraz rywalizacji Polaków i reprezentantów NRD, którzy byli od białe-czerwonych górskie załadowo o 59 sek. Kierownictwo naszej drużyny obrało słuszną taktykę: najskuteczniejszą obroną będzie atak, zdobycie większej przewagi czasowej nad groźnym zespołem NRD. Nie powiodły się próby na „alpejskiej” trasie z Ustí do Liberec, nie udało się również atak



O MATKACH — POLKACH

ILE URODZIŁY?

W PIERWSZYCH dwudziestu latach istnienia Polski Ludowej matki — Polki wydały na świat ponad 14 milionów dzieci, czyli niemal co drugiego aktualnego mieszkańca naszego kraju. W tym dorobku większy udział ma wieś: 8,5 miliona. Krzywa urodzeń osiągnęła apogeum w 1951 roku — 31 promille. Natomiast w 1965 r. wynosiła już tylko 17,4 na tysiąc ludności. W liczbach bezwzględnych najwięcej noworodków przyniósł nam rok 1955, kiedy przyszło na świat 794 tysiące nowych obywateli.

INNY MODEL RODZINY

W MINIONYCH dziesięciu latach ukształtował się w Polsce nowy model rodziny. Jest to rodzina „mała”, składająca się z rodziców i 1-3 dzieci (średnio statystycznie 3,38 osoby). Płodność, która w latach 1950 i 1955 wyrażała się wskaźnikiem 11 urodzeń na 100 kobiet w wieku rozrodczym — spadła obecnie w miastach o połowę, a na wsi o jedną czwartą. Rodzina „dużych”, czyli pięcio — i więcej osobowych mamy wśród pracowników fizycznych 23 procent, a wśród umysłowych niespełna 15 procent.

(Dokończenie na str. 2)

także pierwsze miejsce drużynowe na etapie CSRS. Indywidualnie najlepszym kolarzem na etapach w CSRS został drugi na mecie w Pradze Polak Czesław POLEWIAK. Zdał on „oderwać” się od swego opiekuna i dołączyć do grupy uciekinierów. Polewiał nie najlepiej jechał na poprzednich etapach, wczoraj jednak spisał się wprost znakomicie. On to dyktował tempo w czółowiec, która na mecie w Pradze miała ponad 3 min. przewagi nad głównym pelotonem. Kolarz z Nowogardu zajął drugie miejsce na XVI etapie. Największym chyba jednak jego sukcesem jest zdobycie przewagi czasu weł nad reprezentantami NRD i przyznanie się do zdecydowanego zwycięstwa zespołu Polski w XX Wyścigu Pokoju.

POLSCY KOLARZE odnieśli jeszcze jeden piękny sukces. Poza zwycięstwem drużynowym Wyścigu i zdobyciem tytułu najlepszego zespołu na jeźdźcach NRD, wywalczyli

DELHI PAP. Delhijski korespondent Reutera donosi w dniu dzisiejszym o zamieszkach, jakie wybuchły w tych dniach w dwóch stanach indyjskich: Assam (położonym w północno-wschodniej części kraju) i Orissa znanym z demonstracji gwałtownej ludności. Wczoraj po południu w miejscowości Prosdjote, w stanie Assam, policja indyjska otworzyła ogień do tłumu tubylców. Ponieważ w pierwszym szeregu zgromadzonej ludności stały kobiety i dzieci, one padły ofiarą zajęcia.

Krwawe zajścia w Indii

S. Jędrzychowski na wielkich budowach województwa szczecińskiego

W POLICACH I SWINOUJŚCIU

● Zaawansowanie robót

● Najbliższe zadania

tematem obrad Egzekutywy KW PZPR

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w środę w Policach i Swinoujściu odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR p. Antoniego WALASZKA wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. W posiedzeniu wzięli również udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania, poseł Ziemi Szczecińskiej dr Stefan JĘDRYCHOWSKI, minister Żeglugi Janusz BURAKIEWICZ, minister Komunikacji Piotr LEWINSKI, minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Marian OLEWINSKI i minister Przemysłu Chemicznego Antoni RADLIŃSKI. Ponadto obecni byli dyrektorzy zainteresowanych przedsiębiorstw, banku, centrali handlu zagranicznego oraz przedsiębiorstw.

E. BABIUCH

odwiedził Goleniów,
Nowogard i Kamień

W UBIEGLĄ środę kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edward BABIUCH w towarzystwie sekretarza KW PZPR w Szczecinie Jerzego DSTRZYŻKA odwiedził Goleniów, Nowogard i Kamień, zapoznając się z pracą partyjną w tych powiatach. (wit)

Nowy układ zbiorowy pracy dziennikarzy

WARSZAWA PAP. 24 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia podpisany został nowy układ zbiorowy dla dziennikarzy. Układ podpisał: przewodnicząca ZG Związku — Wiera PANKIEWICZ, prezes ZG RSW „Prasa” — Tadeusz GALIŃSKI, wiceminister Kultury i Sztuki — Kazimierz RUSINEK, wiceprezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Henryk WERNER, redaktor naczelny PAB — Michał HOE MAN, szef GZP WP — gen. dyw. Józef URBANOWICZ oraz przedstawiciele wydawnictw: Prasa ZSL „Epoka” i PAX.

Obecni byli: zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR Edward ADAMIAK, wiceprezes Komitetu Prasy i Plac — Tadeusz KOCHANOWICZ, przewodniczący ZG SDP — Stanisław MOJAKOWSKI, sekretarz CRZZ — Czesław WISNIEWSKI.

Kulisy operacji „X” (5)

Tylko w czwartek

Potem wykonali skok w poniedziałek. Znowu dwutygodniowa przerwa i następny skok w środę. Po upływie trzech dni — nowe włamanie, w niedzielę. Potem przez cały miesiąc nie i znowu systematycznie ewakuacji. I ciągle ta sama technika, ta sama dokładność, ta sama czystość wykonania.

— Oszałeć można — wysapał kapitan i w tajemnicy przed podwładnymi udał się do Domu Starców, by zaciągnąć opinii na temat techniki włamań od starego kasiarza Euzebiusza C.

Staruszek wysłuchał uważnie relacji kapitana zadał kilka fachowych pytań i orzekł: Przyszec.

— Co za przyszec? — zapytał kapitan.

— Mówię że to technika Przyszca — odparł staruszek.

— Gdzie on jest? Jak się nazywa — pytał gorączkowo kapitan.

— Nigdzie nie jest i w ogóle się nie nazywa — odparł Euzebiusz C. — On był, i wtedy gdy był nazywał się Alfred Krone albo Rajmund Furie, albo Rinaldo Morella, a po prawdziwie to Franciszek Apuś czyli Przyszec. Technika jego jak widzę została, ale jego samego Niemcy zabili jak psa przez głupie parę tysięcy marek, które im zakasili żeby z czegoś żyć w tamtych ciężkich czasach. Kapitan machnął ręką na wspominki starego kasiarza i wrócił do biura.

— Trzeba raz jeszcze przemaglować wszystkich świadków — zarządził.

(C.d.n.)

Adam BURTA

MIMO, że opóźnienia te wynoszą ok. 5 miesięcy, istnieją możliwości takiego zorganizowania frontu robót, że montaż przebiegać będzie szybciej i prace będą zakończone do grudnia br. Podstawą tego przedsięwzięcia są znaczne zaawansowanie robót budowlanych, drogowe, fundamentowe i hydrotechniczne. Zaawansowanie tych ostatnich ocenia się na 25 procent. Od 1 listopada rozpocznie się napełnianie składów węglem.

CZŁONKOWIE Egzekutywy KW i zaproszeni goście zapoznali się również z koncepcją dalszego rozbudowy bazy węglowej w Swinoujściu oraz przeniesienia projektowanej bazy fosforowej w koryto Starej Swiny. Wysłuchano szereg argumentów przemawiających za tymi rozwiązaniami. Stefan JĘDRYCHOWSKI, ustosunkowując się do poruszonych problemów podkreślił, że są one interesujące, wymagają jednak gruntownego zbadania pod względem ekonomicznym i organizacyjnym.

Odpowiednie dokumenty będą przygotowane w ciągu miesiąca. (wit)

Czytamy coraz więcej

ANKIETA, przeprowadzona przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej, wykazała, że ponad 57 procent jej uczestników (a wywodził się z różnych środowisk i reprezentowali różne zawody, wiek i przygotowania) czyta książki. Stawia to nas na średnim europejskim poziomie krajów europejskich pod względem rozwoju czytelnictwa i liczby wydawanych książek.

NASZA POGODYNKA

Od poniedziałku — nieco cieplej

PO WIELU DNACH ciepłych i słonecznych — nastąpiła zmiana w cyrkulacji. Z południowo-wschodniej przeszły w cyrkulację zachodnią. Z tej strony zaczęło napływać znacznie chłodniejsze powietrze polarno-morskie. Na styku tych dwóch warstw — ciepłej i chłodnej — tworzyły się liczne burze, i to nawet gwałtowne. Ale już od środy temperatura w całym kraju zaczęła spadać. Na zachodzie notowano zaledwie 13-14 st. przy całkowicie zachmurzonym niebie.

Mini - odkurzacze i melodyjne dzwonki z Ożarowa

WARSZAWA PAP. Przy Centralnym Biurze Konstrukcji Kablewych w Ożarowie powstał ośrodek konstrukcji elektrycznych artykułów gospodarstwa domowego „Elgos”. Placówka ta zajmuje się projektowaniem i unowocześnianiem asortymentu wyrobów elektrotechnicznych dla gospodarstwa domowego.

„Elgos” specjalizuje się w trzech dziedzinach: grzejnictwie, oświetleniu i sprzęcie elektrotechnicznym. Opracowano już 116 wyrobów, które ukazały się na rynku w ciągu najbliższych 2 lat. Kierownikiem n.p. „mini-odkurzaczy” długości 20 cm może być jednocześnie latarką i wentylatorem. Przygotowano nowe rodzaje kloszy do lamp i świetlików, efektowne lampy kuchenne i do łazienki, kompletne oświetlenia mieszkań, różnego rodzaju lampki specjalne — dla turystów, żeglarczy, kierowców samochodowych. Na uwagę zasługują miniatury, podświetlone wyłączniki i dzwonki i rozlicznym, melodyjnym dźwięku.

O MATKACH — POLKACH

(Dokończenie ze str. 1)

MATKI PRACUJĄCE...

O PONAD MILION wzrosła w latach 1950-60 liczba pracujących kobiet. Prawie 60 procent z nich to matki, z których co druga wychowuje dzieci w wieku przedszkolnym. Każdego roku 40 tysięcy pracowników-korzysta z urlopu macierzyńskiego, po czym 80 procent od razu wraca do pracy. Większość pozostałych podejmuje obowiązki zawodowe po roku lub dwóch, czyli po odchowaniu niemowlęcia.

...I OPINIE KIEROWNIKÓW

STU CZTERDZIESTU mężczyzn-kierowników różnych przedsiębiorstw w trzech wielkich zakładach przemysłowych (chemia, telekomunikacja i metal) przekazało socjologom opinie o pracy kobiet. Na pytanie: — Czy uważają, że kobieta powinna pracować zawodowo? — wszyscy odpowiedzieli: TAK. Następnie jednak przeważało zdanie, iż powinna przerwać pracę na 10 lub nawet na 14 lat po urodzeniu dziecka. Wreszcie co drugi zapytany przyznał, że chętnie wymieniliby część zatrudnionych kobiet na mężczyzn, a byli i tacy, którzy pragnęli wymienić wszystkie.

ZŁOBKI I PRZEDSZKOLA

PAŃSTWO dokłada starań, aby wszystkie dzieci matek pracujących miały zapewnioną opiekę w żłobkach i przedszkolach — dotąd jednak nie udało się tego urzeczywistnić. Na tysiąc dzieci w wieku do trzech lat mamy w żłobkach 60 (Bulgaria 300, Czechosłowacja i Węgry po 93), na tysiąc matych obywateli 3-6-letnich uczęszcza do przedszkola 200 (w Bulgarii 620, w Czechosłowacji 500, na Węgrzech 420).

BUDŻET CZASU MATKI

URODZENIE pierwszego dziecka zmienia radykalnie zakres obowiązków domowych kobiety: pochłaniają one od 10 do 60 procent więcej czasu niż poprzednio. Przyjście na świat następnego dziecka nie ma już większego wpływu na matczyne budżet czasu. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Instytut Pracy, robotnice mające jedno dziecko pracują średnio dziennie w fabryce i w domu przez 14 godzin 54 minuty, przy dwojgu dzieciach przez 15 godzin, przy trojgu przez 15 godzin 10 minut. Nasuwa się pytanie: kosztem czego robotnice uzyskują dodatkowe godziny na sprośnięcie potrzebom dzieci? Przede wszystkim kosztem czasu, przeznaczanego na odpoczynek i rozrywkę — jego ilość spada niemal o połowę. Matki także czas poświęcają dotąd na własny sen, zabieg higieniczny i upiększające oraz na spożycie posiłków. (i)

Z bożeniego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Kopalnia Bobrek” z Tuni su z forsyrtami,
s/s „Brygada Makowskiego” ze Szwecji pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Stankiewicz” do Finlandii z drobnicą,
s/s „Bałtyk” na Sycylię z węglem,
s/s „Jednostka Robotnicza” do Danii z węglem.

29 bm. Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. 29 bm. odbędzie się XXII plenarne posiedzenie CRZZ.

Porządek dzienny obrad przewiduje przyjęcie projektu tezy Centralnej Rady do uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych oraz zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu CRZZ za 1966 r.

Kościelne uroczystości święta Bożego Ciała

WARSZAWA PAP. W czwartek w wielu miejscowościach kraju odbyły się uroczystości kościelne święta Bożego Ciała. W Warszawie procesja, w której oprócz wiernych wzięło udział liczne duchowieństwo, wyruszyła z katedry na Starym Mieście i przeszła Krakowskim Przedmieściem. W procesji uczestniczyli Polacy z zagranicy, przebywający obecnie w kraju.

Podobny przebieg miały uroczystości m. in. w woj. katowickim, po znafskim i łódzkim. Procesje w Łowczu i w Piekarach Śląskich odbywały się, jak zwykle barwniejsze regionalnych strojów.

Wymiana nagrań

Współpraca z Radiem Luksemburg

WARSZAWA PAP. W Warszawie podpisana została umowa o współpracy Polskiego Radia i Telewizji z radiem i telewizją Luksemburga. Jest to pierwsze tego rodzaju porozumienie, przewidujące m. in. wymianę najnowszych nagrań muzycznych i rozrywkowych. Z okazji podpisania umowy przebywa w Polsce dyrektor generalny Radia i TV Luksemburga — Mathias FELTEN z małżonką. Goście zwiedzili nasze studio telewizyjne i rozgłośnie radiowe.



Miłość do literatury francuskiej zaczęła się od Boya...

PROF. DR MACIEJ ŻURAWSKI (na zdjęciu ze studentami) to jeden z najwybitniejszych polskich znawców literatury francuskiej XIX i XX wieku i wykładowca Katedry Języków i Literatury Romanskich na Uniwersytecie Warszawskim. Jest on uczniem wybitnego znawcy literatury francuskiej, profesora paryskiej Sorbony Jeana Fabre'a. Prof. dr Maciej Żurawski od wielu lat styka się z młodzieżą uniwersytecką. Z radością też obserwuje pogłębiającą się zainteresowanie swych słuchaczy współczesną literaturą francuską.

— Jest ono obecnie ogromne — mówi — ale na szczęście nie jednostronne. Mamy bowiem wielu studentów, którzy za temat prac magisterskich biorą zagadnienia literatury francuskiej wieku XVII czy XVIII. Współczesność jednak dominuje. Jedno z ostatnich seminariów IV roku poświęcone było sztuce Sartre'a „Drzwi zamknięte”. Miałem Jean Sola, z Olszówki Kultury Francuskiej, działającego równoległe z naszą katedrą wystawili w oryginalnej sztuce Ionesco „Lekcja”. Lektorami byli nasi studenci. Sąsiedzi są znakomici. Wśród tegorocznych prac magisterskich jedna dotyczy Prousta, a dwie Camusa.

Gdy mówię o młodzieży, przypominają mi się moje szkolne lata, a w szczególności pierwszy uścisk, który otrzymałem od Boya poświęcony twórczości jednego z najwybitniejszych rzymskich pońców średniowiecza — Franciszka Villona. Pójsz na ten „do rosy” odezwał pozwolił mi sam dyrektor szkoły. Miała to być nagroda za postępy w nauce francuskiego. Od Boya więc zaczęła się moja miłość do francuskiej literatury. Te raz chcę przeprosić ją w sercu swych uczniów.

— Nad czym pan profesor obecnie pracuje?

— Mam na ukończeniu cykl studiów o francuskiej poezji kubiści. Temat ten wiąże się z przygotowaniami do uczczenia pięćdziesiątnej rocznicy śmierci Apollinaire'a, wodza francuskiej awangardy poetyckiej, związanego z kubizmem i surrealizmem. Rocznicą ta przypadnie wprawdzie dopiero w II stopniadzie roku przyszłego, ale mimo to czuję, że nie mogę zwążyć, że powinna to być powoda im preza naukowa. Przecież Apollinaire, jeden z największych poetów francuskich, był z pochodzenia Polakiem i nazywał się Wilhelm Apollinary Kostrowicki. Zbieram też w tom i uzupełniam swoje dotychczasowe studia na temat wpływu poezji francuskiej na twórczość Norwida. Sądzę bowiem, że nawet tak znany znawca te-

go poety, jakim jest Mieczysław Jastrun, nie ocenia w pełni zainteresowania Norwida — współczesnymi mu poetami francuskimi i bodźcem, jakim to było dla jego własnej twórczości poetyckiej.

— Z odezłem o twórczości Norwida mówi pan profesor na uniwersytecie w Nancy...

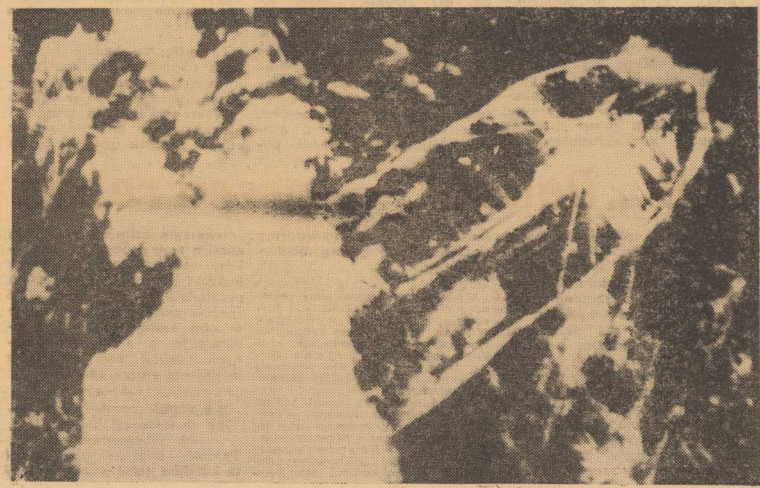
Tak, było to rok temu. Odezyt wybrzmiał wielkie zainteresowanie, szczególnie wśród tamtejszych studentów-polonistów. Istnieje tam bowiem grupa młodzieży uniwersyteckiej, która interesuje się szczególnie polską literaturą. Są oni wychowankami znakomitego polonisty, Markiewicza. We Francji mamy jeszcze wielu innych przyjaciół. Na paryskiej Sorbonie od lat zajmuję się polską literaturą prof. Jean Fabre. Z jego przedmowa ukazało się niedawno pierwsze francuskie wydanie „Lalki” Prusa. Wielkim znawcą twórczości Słowackiego jest prof. Jean Bourrilli, który podobnie jak Jean Fabre, wiele lat spędził w Polsce.

Rozmawiał: CZ. CHRUSCINSKI
Fot. D. RAGO (CAF)

Tragedia na morzu

23 bm. w odległości 60 km na południe od portu francuskiego Tulon uległ katastrofie zbiornikowiec liberyjski CIR-CE. Nagła eksplozja dosłownie rozpozłowiła statek.

CAF — Telefoto



Pałac króla Salomona

Ekspedycja archeologiczna Uniwersytetu Hebrajskiego odkryła w Plegido, w północnym Izraelu, ruiny pałacu króla Salomona. Pierwsze oględziny przyniosły potwierdzenie wcześniejszych przypuszczeń, że pałac zbudowany był w stylu syryjsko-fenicjum. Grubość murów pałacu sięgała 2 metrów.

„Operacja Prometeusz”

Włochom groził pucz wojskowy!

Wojskowy zamach stanu w Grecji, przeprowadzony według najlepszych wzorów „bananowych republik” Ameryki Środkowej czy nowo wyzwolonych marionetkowych państw Czarnego Afryki, wstrząsnął międzynarodową opinią publiczną: od zakończenia drugiej wojny światowej był to pierwszy taki pucz w Europie! Nie znaczy to jednak bynajmniej, by był to wypadek odosobniony, okazało się bowiem, że w każdym kraju należącym do NATO został już przed laty opracowany plan przewrotu, rzekomo dla zapobieżenia „komunistycznej dywersji”.

DODATKOWYM smaczkiem w całej tej historii jest fakt, że aktualnie rządy nie byłyby informowane o istnieniu planu, opatrzonego kryptonimem „Prometeusz” — dopuszczeni do tajemnicy byli by reguły tylko wybrani oficerowie sztabowi, ściśle związani z miejscową ekspozyturą atlantyckiej kwatery głównej.

Przed kilkoma tygodniami rzymski tygodnik „Espresso” ujawnił, że podobny plan nie tylko przygotowany został na potrzeby Włoch, ale omal nie został wcielony w życie, latem 1964 roku. Prezydent Saragat i premier Moro pospieszyli zaapreczyć tym rewelacją — być może nawet w dobrej wierze, gdyż jako się rzekło, atlantyckie spiskowicy nie zwykli byli wtajemniczać cywilnych mężów stanu w swoje machinacje. Obecnie jednak naczelny redaktor tygodnika, Scalfari, przystąpił do publikacji dodatkowych szczegółów i dokumentów, rozgryzających wszelkie wątpliwości co do autentyczności poprzednich doniesień o przygotowaniach do puczu wojskowego w Italii.

OSTATNI numer „Espresso” przy nosi więc wypowiedzi szeregu wy-

bitnych osobistości, wśród których poczesne miejsce zajmuje były premier Włoch i przywódca niewielkiego stronnictwa republikanów, Ferruccio Parri. Relacjonuje on różno wy, jakie odbył z człowiekiem, typowanym na przywódcę niedosięgłego zamachu stanu — który do niedawna piastował stanowisko szefa sztabu głównego — generałem De Lorenzo. Zapytany w dwa lata później o wydarzenia z lipca 1964 roku, De Lorenzo przyznał, że zarządził — rzekomo na polecenie ówczesnego prezydenta republiki, Segniego — „środki nadzwyczajne”, jednakże utrzymuje, jakoby pucz nie doszedł do skutku w wyniku jego perswazji.

Godzi się przypomnieć, że latem 1964 r. we Włoszech panowało poważne napięcie, spowodowane kryzysem rządowym, zapoczątkowanym przez socjalistów. Na wypadek rozłam w rządzącej koalicji centrolewiczy, rozważano ewentualność powołania rządu opierającego się na siłach prawicowych, przy jednoczesnym rozwiązaniu parlamentu. Dla zapobieżenia rzekomej groźbie rozruchów, prezydent republiki miał zwrócić się do ówczesnego dowódcy korpusu karabinierów, generała De Lorenzo pod pretekstem niebezpieczeństwa włączenia komunistów w skład większości rządowej. Już wówczas we Włoszech kursowały pogłoski o sprzyjaniu wśród wyższych oficerów. De Lorenzo wyraził „środki nadzwyczajne”, które zgodnie z uprzednio przygotowanym planem („Prometeusz”) przewidywały m. in. masowe aresztowania działaczy politycznych, zajęcie siedziby partii politycznych, zawieszenie konstytucji, wprowadzenie stanu wyjątkowego, rozwiązanie parlamentu itp. Do zamachu jednak nie doszło, ponieważ chładek ułado się przełamać opory partii socjalistycznej i kryzys rządowy rozwiązał, formując nowy rząd „centrolewiczy”.

CZĘŚĆ reakcyjnej prasy włoskiej zarzuca tygodnikowi „Espresso”, że ujawnianie przygotowań do puczu latem 1964 roku jest dziś na rękę słom lewicy, przede wszystkim komunistom i lewicowym socjalistom, którzy zgłosili już wniosek o powołanie parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia szczegółów niedosięgłego zamachu stanu. Nikt jednak do tej pory nie potrafił przekonywać dowiedzieć, że rewelacje rzymskiego tygodnika nie odpowiadają prawdzie. Przeciwnie: Saragat i Moro postępują tak, jak gdyby sami mieli coś do ukrycia i uchyla ją się od ujawnienia prawdy. Ciekawe, że również partia

socjalistyczna sprzeciwia się powołaniu parlamentarnej komisji śledczej, choć jej dziennik „Avanti!” postulował ujawnienie roli generałów!

W świetle rewelacji tygodnika „Espresso” nie ulga wątpliwości, że w lipcu 1964 r. Włochy rzeczywiście zagrożone były puczem wojskowym. Bezsporna jest także rola jaką w tych przygotowaniach odegrał b. prezydent Segni i gen. De Lorenzo. Jeśli idzie o dalsze szczegóły — opinia publiczna czeka na ich wyjaśnienie do końca.

TADEUSZ SZAFAR

Moskiewskie rendez-vous wielkich krawców

NA PRZEŁOMIE sierpnia 4 września w Moskwie odbędzie się rendez-vous wielkich krawców z całego świata. W parku w Sokolnikach zostanie otwarta międzynarodowa wystawa odzieży.

W spotkaniu tym weźmie udział również reprezentacyjna ekipa polska. Zarezerwowano dla niej 2 tys. m kw. powierzchni wystawowej. Modele są już w przygotowaniu i w połowie czerwca w Łodzi odbędzie się ich weryfikacja. Będą one przedstawiane wraz z dodatkami, więc np. obok sukni znajdzie się odpowiednie nakrycie głowy, pantofle, torebka, rękawiczki — słowem, strój od stóp do głów.

Ekspozycja przygotowywana przez wytwórczą z przemysłu krawieckiego, spódnice i terowce, M. in. szkie, kostiumy i płaszcze damskie oraz dziewczęce będą pochodzą z stołecznych zakładów im. Obrońców Warszawy, ubrania dla panów z Bytomia i Krakowa, odzież sportowa z Wrocławia, z kładoł im. I. Maja, dzianina — z Łódzkiej Olimpij.

Jednocześnie z wystawą konfekcji odbędzie się festiwal mody. Do tej konkurencji staną m. in. „Moda Polska”, „Tełmena” i „Leda”, prezentując kreacje na najwyższym poziomie.

Obok dzieł i arcydzieł igły, praktyczna Moskwa chce obejrzeć również maszyny i urządzenia, którym służyły przemyślni odzieżowcy świata. W tej ekspozycji strona polska z politechnik, Instytutu Włókiennictwa, Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, z Centralnych Laboratoriów Przemysłu Odzieżowego i Dzielniarskiego przygotowują na tę imprezę około 10 referatów.

26 tys. km bez pilota

LONDYN PAP. Brytyjski samolot odrzutowy typu „Trident” obiecał w ubiegłym tygodniu trasę długości 26 400 km bez pilota. Jest to rekord światowy.

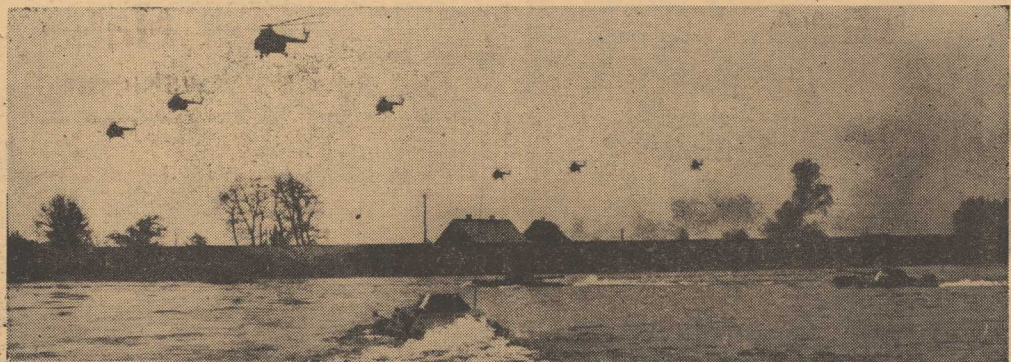
W ciągu 35 godzin samolot przeleciał nad 9 krajami europejskimi. Automatyczny system lądowania był użyty 27 razy na 15 różnych lotniskach. Załoga samolotu kierowała nim tylko przez krótki okres 24 min. przed lądowaniem dla skontrolowania aparatury.

„Stalowe meduzy”

KIBROWCY pływających transporterów opancerzonych i czołgów są od dawna za „pan brat” z wodnym żywiołem. W ostatnich latach dzięki postępowi technicznemu w wojsku znaczna ewolucja przeszły sposoby fotografowania przeszkody wodnych. „Skoń przetrząsk” uchwyceni obiektywem przez fotoreporterów WAF — to przykład pokonywania przeszkody wprost z marszu, bez długotrwałych przygotowań.

Na zdjęciu: Czołgi pływające, zwane „stalowymi meduzami” idą do drugiego brzegu rzeki.

CAF — WAF



Efekty robotniczej inicjatywy

ZARZĄD Portu w Szczecinie jest organizmem niezwykle skomplikowanym. Prócz rejonów przeładunkowych w samym Szczecinie zarządza również wydziałami przeładunkowymi w Świnoujściu oraz w Kołobrzegu. Rejony, a często nawet poszczególne nabrzeża, charakteryzują się odmiennymi warunkami technicznymi i technologicznymi. Dlatego też zakładowa komisja sprawnych organizacji produkcji, realizująca uchwały VII Plenum stanęła przed ogromnym robota.

W SAMEJ KOMISJI powołano szereg zespołów roboczych, nie licząc zespołów problemowych do spraw analizy i normatywnych zatrudnienia, do spraw organizacji i zarządzania, 3 komisji rejonowych i 2 komisji wydziałowych. Łącznie w I etapie realizacji uchwał VII Plenum wzięło udział ponad 100 osób reprezentujących aktyw, rekrutujący się z KZ PZPR i Oddziałowych Organizacji Partyjnych, Rady Robotniczej i Zakładowej, dyrekcji przedsiębiorstwa, Ministerstwa Żeglugi i Zjednoczenia Portów Morskich. Zagadnienia VII Plenum szeroko popularyzowano wśród załogi na zebraniach partyjnych i na adach gospodarczych.

IDEA PRZEWODNIA organizacji prac Komisji Zakładowej był maksymalny udział w nich pracowników bezpośrednio produkcyjnych zatrudnionych na nabrzeżach, jednostkach pływających i w warsztatach, celem stworzenia warunków wyzwolenia szerokiej oddolnej inicjatywy. Spojrzenie na problemy nurtujące przedsiębiorstwo od strony poszczególnych stanowisk pracy pozwoliło na wysunięcie wielu ciekawych wniosków.

Zaczenie komisji i zespoły zebrali 187 wniosków, z tego zespół do spraw organizacji pracy i zarządzania 10 wniosków, a zespół do spraw analizy i normatywnych zatrudnienia 22 wnioski. Po dokładnej analizie komisja zakładowa przyjęła 88 wniosków, odrzuciła 37 wniosków, a 3 skierowała do bezpośredniej realizacji przez zainteresowane komórki. Różnica 24 wniosków wynika z ko masacji ewentualnie powtarzania się tych samych tematów w różnych zespołach.

Wnioski skierowane do bieżącej realizacji przez zainteresowane ko-

mórki dotyczą takich zagadnień jak zaktualizowania stanowiskowych instrukcji pracy, poprawienia współpracy w zakresie dyspozycji barkami i holownikami ZPS, poprawienia współpracy wydziału przeładunkowego w Świnoujściu z działem dyspozycji, przekształcenia pracowników do działu dyspozycji w praktycznej znajomości pracy rejonu itp.

Wnioski z zakresu organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem mają m. in. na uwadze dalsze usamodzielanie rejonów przeładunkowych, wyraźne rozdzielenie funkcji zarządzania i nadzoru od funkcji wykonawczych, dalsze zbliżenie bezpośrednich wykonawców usług do zleceniodawców (usuwanie pośrednich ogniw administracyjnych, utrudniających elastyczne działanie rejonów i wydziałów). Z wniosków dotyczących zatrudnienia i organizacji stanowisk pracy na uwagę zasługują: łączenie pokrewnych stanowisk pracy w jednej komórce organizacyjnej, większe wykorzystanie i zatrudnianie okresowych nadwytęży siły roboczej, właściwe zatrudnianie robotników o niepełnej zdolności fizycznej utraconej w czasie pracy w porcie, przedsiębiorstwa techniczne i inwestycyjne zlecające do poprawy warunków socjalno-bytowych i BHP.

Osobną grupę wniosków stanowią postulaty i przedsięwzięcia zmierzające do poprawy obsługi statków w porcie. Dotyczą one przede wszystkim usprawnienia pilotażu, nowelizacji przepisów portowych, usprawnienia dyspozycji i obiegu dokumentów przeładunkowych, poprawy operatywnej współpracy z kontrahentami oraz racjonalnego wykorzystania urządzeń i sprzętu zmechanizowanego.

REALIZACJA wniosków przyjętych przez komisję zakładową powinna przynieść m. in.: skrócenie pobytu statków w porcie (w 1967 r. — o 5 proc., 1968 r. — o 6 proc., w 1969 r. — o 7 proc. i w 1970 r. — o 12 proc.). W wyniku przyspieszenia obsługi, oszczędności dla armatorów polskich kształtować się będą następująco: 1967 r. — 12,4 mln zł, 1968 — 16,5 mln zł, 1969 — 22,7 mln zł, i 1970 — 32,5 mln zł. Skrócenie czasu wyekwiowania statku na przeładunek i przyspieszenie samego przeładunku winno przynieść również zwiększenie wpływów dla ZPS. W roku bieżącym wzrost tych wpływów winien wynieść w stosunku do 1968 — 10 proc., t.j. 2.191 tys. zł.

USPRAWNIAJĄC w zakresie organizacji pracy i wykorzystania siły roboczej pozwoliła na wyekwiowanie 72 statków, zmniejszenie pracy w nadgodzinach o 74 tys. nadgodzin oraz likwidację 14 tys. nadgodzin. Wszystko to wyraża się w skali roku wartości 3 665 tys. zł.

REALIZACJA szeregu wniosków z zakresu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, BHP i poprawy warunków socjalnych załogi powinna spowodować zwiększenie płynności kadr, nieobecności w pracy i obniżenie w efekcie koszty własne przedsiębiorstwa. Skracanie czasu obsługi środków transportu pozwoli handlowi zagranicznemu i kontrahentom tranzytowemu na przetrzet dodatkowych partii towaru. (wit)

JEST cała masa usług, którym nie wystarcza już symboliczny poczęgieł i w których jakość wykonania zależy od precyzyjnej obróbki mechanicznej na nowoczesnych maszynach. Jest również wiele warsztatów rzemieślniczych, w których instalowanie drogiego sprzętu nie zawsze się opłaca, nie mówiąc już o tym, że przydziały maszyn dla rzemieślników są bardzo niewielkie i nie każdy rzemieślnik może z nich skorzystać.

Technicznym niedostatkom próbuje wychodzić naprzeciw Rzemieślnicza Spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu, uruchamiając dla potrzeb zrzeszonych w niej rzemieślników specjalne zakłady tzw. pomocnicze. Są to placówki, w których gromadzi się możliwie najpełniejszy zestaw maszyn i narzędzi specjalistycznych do dyspozycji niedoinwestowanych technicznie warsztatów rzemiosła.

Rzemieślnik ma prawo korzystać z ich usług za niewielką opłatą na miejscu, bądź poprzez wypożyczenie potrzebnego sprzętu na z góry określony czas.

Na razie działa w całym kraju niewiele ponad 50 zakładów pomocniczych. Ta „pięćdziesiątka” jest jednak bardzo zróżnicowana pod względem wyposażenia technicznego — tylko bowiem nieliczne zakłady są w stanie czynnemu rzemieślnikom zaimponować, większość zaś dysponuje sprzętem bardzo powściągliwie stosowanym w indywidualnych warsztatach stosunkowo łatwo dostępnym na rynku i tym samym mało atrakcyjnym.

Pomoc nie trafia w „dziesiątkę”

Rzemieślnicze dylematy

Nad dalszym charakterem tej pomocy wypada się zastanowić, by wydawanych na nią środków nie zamrozić w zbytecznym, standardowym sprzecie. A tegoroczne plany rzemieślniczej spółdzielczości zapowiadają się bogato: sieć zakładów pomocniczych zwiększy się o 72 nowe placówki.

Oblicza się, że ogólna wartość zainstalowanych w tych zakładach maszyn i urządzeń sięgnie trzech milionów złotych. Czy nie lepiej byłoby przeznaczyć je dla mniejszej liczby zakładów, ale za to takich, które będą dysponować sprzętem wysoko specjalistycznym, kompostownym i trudno dostępnym dla przeciętnego rzemieślnika, które jednym słowem trafiały w „dziesiątkę”?

Sieć zakładów pomocniczych to niewątpliwie ważna szansa dla rzemieślnika świadczącego usługi. I chyba najbardziej dostępna droga do nowych maszyn i urządzeń, których brak w obrocie handlowym i które często pochodzą z niewielkiego importu. Tym bardziej więc warto zadbać o właściwą selekcję gromadzonego w zakładach sprzętu, by choć w części pomóc rzemiosłu w zlikwidowaniu technicznego zacofania wielu warsztatów. A zaoferować to mocno ciąży na jakości świadczonych w kraju usług, ich terminowości i podaży.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Partner przemysłu chemicznego

INSTYTUT CIĘŻKIEJ SYNTETY ORGANICZNEJ w Blachowni podpisał umowę z Politechniką Wrocławską, umożliwiającą studentom m. in. wykonywanie prac dyplomowych przy pomocy Instytutu, na bieżąco jego urządzeń. Blachownia kojarzy się z tym, gdyż są to przeważnie prace o tematyce wynikającej z potrzeb tej placówki. Chodzi zaś o zrealizowanie o tzw. „wysokie gardło”, którym tu jest techniczne wykonanie technologicznych procesów przekazywanych przemysłowi. Opracowania naukowe uzupełniają się projektami wstępnymi, co pozwala szybko wykorzystywać nowe, wartościowe rozwiązania, oczekiwane przez przemysł.

Instytut w Blachowni posiada własną pracownię konstruktorską, w której wykonywane są prototypy aparatury w tzw. czterech technologiach: produkcyjnej, technologicznej, doświadczalnej. W ten sposób Instytut w Blachowni, przekazujący do zakładów produkcyjnych nowe technologie, gotowe i wyrobione w skali czterech technologicznych. Jest cennym partnerem przemysłu chemicznego.

(K)

Jest tego wszystkiego trochę ponad miarę. Wykaz najrozmaitszych wydarzeń (bo nie tylko imprez), który otrzymaliśmy przed inauguracją Dni Oświaty, Książki i Prasy zawierał ponad 300 pozycji, dokładniej 338. Mogę zapewnić, iż będąc choćby tylko z obowiązkowo uświadomionym czytelnikiem owego harmonogramu, pokonywałem go gęsto zapisane stronice ze skrupulatnością

bujałej pomysłowości i tak zwanej inicjatywy, więc o efekcie jest tych różnorodnych wydarzeń znacznie więcej niż zwykle. Dołem się przekonałem, że nie mogę sam robić z tego problemu.

Ale nikt mnie nie przekona, że decydująca w tej sprawie jest wyjątkowo imponująca liczba spotkań, odczytów, dyskusji, koncertów, przedstawień, projekcji, quizów, konkursów, zabaw, po-

dry działacze, ktoś tych kłopotów nie ma?

Niechaj więc „coś” odbędzie się maksimum dwa razy w tygodniu, lecz niech na to przyjdą ludzie dobrze poinformowani, niech przyjdą w sposób zamierzony, właśnie na to.

I myślę, że będzie to konieczność obopólna: działacze projektujący i realizujący program oszczędzą sobie wielu rozczarowań (bo na przykład zdarza się, że na spotkanie z owym znalezionym w końcu

rocznice (w tym roku była to rocznica Kościuszkowska i M. Curie-Skłodowskiej), przy pominięciu historycznych wydarzeń itd. W gąszczu imprez te akcenty znikają, choć formalnie figurują w programie.

Zdarzają się też propozycje zupełnie dziwne. Mówimy „propozycje” ponieważ mimo naprawdę dobrych chęci nie byłymy w stanie zweryfikować WSZYSTKICH punktów programu, nie wiemy więc, czy się odbyły, czy nie.

Dlaczego dziwne? No bo można przecież wyrazić zdziwienie doświadczenia się, że odczyt pod tytułem „Imperium Macedońskie” i jego rola cywilizacyjna” i jeszcze jeden, zatytułowany: „Władomosi o stylach”, mają się odbyć w... „jedni MPK. Jestem daleki od deprecjonowania środowiska, które miałyby wyłączać owych wykładów, ale czy nie afany zbyt nie stanowi uproszczenia wiedzy, oferując temu środowisku tematy bądź co bądź wąskie?

Już łatwiej zgodzić się z inną pozycją tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy — z „konkurem na najlepszą odfatczoną tango i wale”, o której poinformował nas również napisany program Dni.

MARIUSZ

O „Dniach” — przewrotnie

godną tej właśnie naprawdę kazu... i jeszcze moglibyśmy wyliczać inne formy obchodów Dni.

Wydało się, że możliwe samo-pocucie działaczy kultury i lektorów placówek występujące w czasie Dni, powinno być wykorzystywane w wcześniejszych spotkaniach omówienia i a c j o n a l n e go programu Dni dla własnego środowiska czy dla całego miasta, wsi, osiedla.

Ja rozumiem, że przed takimi projektantami a właściwie — wizerunkami programów piętrzą się różnorodne trudności organizacyjne: synchronizacja terminów, kłopoty z wyszukiwaniem „ciekawego człowieka” na spotkanie... Ale, kole-

„ciekawym człowiekiem” przychodzi trzy osoby i uczestników imprezy czy spotkania będzie więcej. Tymczasem przeładowany program Dni spełnia połowicznie pokładane w nim nadzieje, utrudnia orientację, z setek planowanych pozycji wiele pozostaje jedynie w sferze zamysłu.

Mogoność zamierzeń zacie- ra wiodące motywy Dni, ich przewrotną ośnowę. Takimi charakterystycznymi w każdym roku akcentami są

W salach BWA

Środowisko naprawdę twórcze

PODWU LATACH znów oglądamy aktualny przekrój twórczości naszego środowiska plastycznego. Na wystawie Okręgu Szczecińskiego w salach BWA — 41 autorów, 18 prac powstałych w okresie trzech lat, a więc utworów najnowszych, nigdzie jeszcze nie ekspozowanych, co jest — jak wiadomo — warunkiem uczestniczenia w pokazie okręgowym i pozwala określić zmiany, jakie nie dokonały czy dokonywały w pracowniach naszych malarzy, grafików i rzeźbiarzy.

Rzucaliśmy się w oczy zjawiskiem jest poszerzenie się warsztatu niektórych artystów w kierunku wyczerpania w pokrewnych dyscyplinach np. malarze: R. KLIMCZEW-SKI i G. RECK prócz płócien wystawiają rysunki tuszem, grafik J. ZDAREWICZ ekspozuje także swe płótna. Po drugie: u niektórych malarzy obserwujemy proces poszukiwania w chwili odnowy swego warsztatu i — rzecz charakterystyczna — do wykonawcy przedmiotów pokazują „abstrakcyjną” dekorację (np. Z. BIK), byli praktycy sztuki „aluzyjnego pograniacza” wracają do realistycznego pejzażu (np. G. HARMACIŃSKI). Wreszcie sprawa wartościowania — fakt przybycia nowych nazwisk w owym okresie międzywystawowym. W zeszłym roku pojawił się ST. RUDZIK, w grafice — P. WIECZOREK, w malarstwie — T. PIETRAK, R. MANNA, D. KEDZIA, G. JANOWICZ, z owych szóstki niewątpliwie najdoszalej ukształtowanymi indywidualnościami zaprezentowali się Ryszard MANNA w dwu „Kompozycjach”, jednej zainspirowanej architekturą, drugiej — pejzażem. Daniel KEDZIA w swojej impresji „Przejaźni”, a Piotr WIECZOREK w rysunkach: techniką mieszaną o gęstej materii powierzchni. Grzegorz JANOWICZ jest nieco nieopohamowany w operowaniu surowymi złościami w obu obrazach „Stanisław RUDZIK zaś poprawił w rzeźbiarskiej „Głowie chłopca”.

„Co u naszych starych znanych od lat? Przedstawiciele starszego pokolenia — w komplecie. ST. BIKOWSKA, K. CYKOWSKI, A. KONDRATSKI, A. POHORECKI, J. POWICKI — jak zwykle prezentują wierne naturze pejzaże — w większości owoce letnich plenerów. T. HABERKO — jak zwykle — studium portretowe. Pejzaż zresztą stał się inspiracją dla wielu malarzy. Do najciekawszych kompozycji realistycznych na leży niewątpliwie olej G. HARMACIŃSKIEJ „Przedwiośnie na Olszu wileńskim”, rozegrany po malarstwu w de likatnych zestawieniach koloru o wrażliwym rysunku drzew, do najbardziej w kategorii „Aluzji wobec natury” doprowadził do malarzkiego znaku J. BIZOZOW-SKIEGO „Wnętrze lasu IV” czy „Kredowe skały”. E. WITKOW-SKIEGO, w tej kategorii też krystalizuje się warsztat J. RADKOW-SKIEGO — udany „Pejzaż z gór” i „Wieżor”. D. STRZELBICKA-MAN-

ZUS przedmiotowa, ale jak zwykle odkrywcza w swych gorących „Znaniach”. M. NYCKA zaprowadza w płótnach jakiś wręcz witrażowy ład, zwłaszcza w „Niedzielnym spotkaniu”, a Z. BIK cieszy oko ładnością fakturalnych powierzchni dwojakoformatowych kompozycji. Statyczna warsztatowo J. SPYCHAL-SKA, delikatna w subtelnościach zestawień kolorystycznych H. STO JANAWSKA, A. WRÓBEL, z wyjątkiem niają pełnią aluzyjną trafność. Z. ZDUN, malarzka pomysłowość A. ŻYWIKIEGO i w miejsce nieobecnego na wystawie H. NARUSZEWI-CZA nowy surrealista M. SZOC — obo bogaty w swej różnorodności obraz naszego malarstwa.

W grafice podobają się: tusz R. KLIMCZEW-SKIEGO „Zniszczone mo- lo” dla przejrzyściej materii światła i wody, lapidarności metafor „Poko- konanego” W. MAZUSIA i „Chora- żego” G. RECKA, a także kondensacja środków warsztatowych w li- tozytach J. ZDAREWICZA.

Nasz „reprezentacyjny” rzeźbiarz S. LEWINSKI tkwi w remi- scencjach jugosłowiańskich, z któ- rymi „Dramat” — Skopje i „Gło- wa” w marmurze robią duże wrażenie dla ich dramatycznego wyrazu i ekspresyjności.

W sumie ciekawa wystawa, która warto zobaczyć, wystawa świadczą- ca o twórczej aktywności naszego środowiska plastycznego, bogatego w poszukiwania, różnorodnego w języku wypowiedzi artystycznych.

Na zdjęciu: M. SZOC — „Sen o kropli wody” — olej.



Filharmonia Stabat Mater Karola Szymanowskiego

W ZWIĄZKU z ochodami 30 rocz- nicy śmierci naszego wielkiego kom-pozytora w programie koncertu symfonicznego Filharmonii Szczecińskiej znalazło się ostatnio do najbar- dziej reprezentatywne jego dzieło, W Oratorium „STABAT MATER” — główną rolę odgrywa chór, toteż należy z uznaniem powitać ambicję zespołu amatorskiego, jakim jest CHOR ZZK „HEJNAL”, kierowany przez JANA SEIDLA, który podjął się przygotowania tak trudnego ut- wotu. Co podkreślić trzeba jed- nak stwierdzić, że same ambicje nie wystarczą — braki, zwłaszcza emisyjne, zespołu, szczególnie głos- wów żeńskich, dawały znać o sobie, osłabiając wrażenie odbioru tej pięk- nej w ludowo-archaicznej stylu utrzy- manej kompozycji. Jeżeli jed- nak te braki można darować zesp- łowi amatorstwu, to trudno taką samą taryfę ulgową stosować wo- bec solistów zawodowych, którzy nieestety nie wyróżniają się korzyst-

nie przy chórze, powtarzając, ama- torskim. Myślę tu przede wszyst- kim o KRYSZTYNIE SZNERR, która wykonując najbardziej odpowiedzial- ną partię sopranową wykazywała braki w jej opanowaniu tak pod- względem intonacyjnym jak i emi- syjnym, co zwłaszcza w górnych rejestrach było szczególnie rażą- cym. Partia altowa IRENY TRACZYK wypadła lepiej, ale pomijając już fatalną manierę taktowania trzyna- tym egzemplarzem nutowym solist- ka śpiewała mało wyraziście i wy- kazywała brak dykcji. Na tym nie ko- rzystnie wyróżniał się szczeciński śpiewak ANTONI PRZESTRZEL- SKI, którego partia barytonowa mi- no malej nośności była wykonana najprawdopodobniej i najdźwięniej- szej. Nasuwa się tu uwaga: wykonana Filharmonia Szczecińska, pomijając siły miejscowe, doprowadza niejed- nokrotnie solistów nie gwarantują- cych należytego poziomu wykona- nia?

Pierwszą część koncertu prowa- dzono przez RENARDA CZAJ- KOWSKIEGO wypełnili Uwertura „ROMANTY” Beethovena i utwór „LE TOMBEAU DE COUPERIN” (Nagrobek Couperina) Ravela. Opra- owanie „Stabat Mater” zajęło wi- śać większość czasu przeznaczono- go na przygotowanie koncertu; fak- tem jest, że wymienione utwory sprawiły wrażenie niedopracowa- nych. W „Egmoncie” brakowało pr- cyzji rytmicznej i wydobycia partii tematycznych (wielonoce). W su- rie Ravela, będącej pastichem ro- kokowej muzyki w nowoczesnej szacie orkiestrowej, brzmienie in- strumentów, szczególnie w figura- cyjnych fragmentach Preludium, było mało przejrzyste i również nie- przewidywalne. W sumie był to jednak najlepiej wykonany utwór wieczor- u.

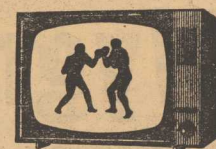
ROMAN KRASZEWSKI

Termoregulator do piekarników

GROZA przypalenia świętecz- nych ciast, wieszaka jak zmora nad gospodarzami, straci wkrótce na ak- tualność. Inżynierowie z Wrocław- skich Zakładów Metalurgicznych o- pracowali bowiem i opatentowali termoregulator do piekarników ku- chni gazowych. Proste w konstruk- cji i pewne w działaniu urządzenie umożliwia dokładną regulację tem- peratury w zakresie od 120 do 300 st. C., co umożliwiło wybranie wła- ściwej temperatury pieczenia.

(B.N.T. — PAP)

Bokserskie Mistrzostwa EUROPY od 29. 5. do 2. 6. NA EKRANIE telewizora



Już dziś możesz kupić
TELEWIZOR
w sklepach ZURT
i branży
radiotechnicznej
na bardzo
**DOGODNE
RATY**
10% wpłata
do 30 rat

Pogłębiarka gigant

JEDNA ZE SPÓŁEK hote- larskich rozpoczęła budowę największej w świecie pogłę- biarki, która będzie mogła przy- gotowywać tory wodne dla współczesnych ogromnych zbiornikowców. Długość okrętu wyniesie 143 m, szerokość 21 metry, średnica rur zasysają- cych — 125 cm. Pozwoli ona czerpać grunt z głębokości do 30 metrów.

6 milionów kobiet połyka codziennie pigułkę...

UWAGA lekarzy koncentruje się obecnie na dostarczaniu środków antykoncepcyjnych, jako najbardziej masowej broni w walce z przed- stawianiem świata. Profesor dr Mc Lean Morris z uniwersytetu w Yale przedstawił wyniki eksperymentów — z substancjami, które nie dopuszczają do zagnieżdżenia się za płodnionego jaja w macicy. Wyniki te — twierdzi — są „doskonałe”. Skuteczność pigułek okazała się stu procentowa. Ogromna wyższość tych pigułek nad stosowanymi dotych- czas polega na tym, że kobieta nie musi zażywać ich codziennie, ale tylko przez 3 do 4 dni po ewentual- nym zapłodnieniu.

Jeśli chodzi o wszystkie pigułki antykoncepcyjne, lekarze stwierdzi- li, że są one zupełnie bezpieczne dla zdrowia.

Sprawdzenie podkreśla, że około 6 milionów kobiet używa obecnie antykoncepcyjnych pigułek dousta- nych.

Cukier — wróg serca

CUKIER w znacznie większym stopniu niż siedzący tryb życia, niż etylość, tytuł czy tuszenie, przyczyną powstawania zakażonych, azywa- wiecowskich serca, a tym samym — zawałom mięśnia sercowego. Dieta bogata w cukry odpowiedzialna jest za śmierć setek tysięcy ludzi rocznie w krajach o wysokim poziomie życia.

Profesor dr John Yudkin, kierownik katedry Uniwersytetu Londyńskiego, twierdził tak w artykule opublikowanym w ramach czasopi- sma „New Scientist”.

MORDERSTWO przed teatrem

JOSEPHINE TEX Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka
— 45 —

— Musi pan się wziąć w garść albo od razu się poddać. Nie może pan siedzieć tu, jak baran i czekać, żeby przyszedł po pana.
— Bert miał rację, kiedy nazwał panią lady Makbet.
— Niech pan da spokój! — skarciła go ostro.
— Dobrze — mrucnął. — Zupenie mi się w głowie mąci.
— Zapanowała długa męcząca cisza. — Dobrze, spróbujmy jeszcze raz.

— Mamy bardzo mało czasu — przypomniała mu. — Szybko niech pan spakuje walizkę, którą sam pan będzie niósł, nie potrzeba nam tragarza.

Postawienie przeszedł do sąsiedniej sypialni i zaczął wolu- czać rzeczy do walizki, podczas gdy pani Everett wrozu- la starannie zapakowane jedzenie do kieszeni jego płaszcz- ka wiszącego na drzwiach.

— I po co to wszystko? — spytał nagłe. — To nie ma sensu. Czy pani sobie wyobraża, że wsiedle do pospiesz- nego pociągu nie zatrzymamy przez nikogo?

— Nie udałoby się pani, gdyby pan był sam — powie- działa — ale ze mną to inna sprawa. Wrocie na mnie spoj-

rzeć. Czy wyglądam na osobę, która mogłaby udzielić po- mocy w ucieczce przestępcy?

— Zapewne pani ma rację — powiedział i roześmiał się bez cienia wesołości. W dziesięć minut później byli gotowi do wyjścia.

— Czy ma pan pieniądze? — spytała.
— Tak, całe mnóstwo.

Już chciała zadać mu jakieś pytanie.

— Nie, nie te, swoje własne.

Pani Everett przewiesiła sobie przez ramię koc i zapa- sowy płaszcz.

— Nie można robić wrażenia, że się pan spieszy. Musi pan wyglądać tak, jak by wyjeżdżał w długą podróż i za- pełnie nie zwracał uwagi na otoczenie.

Lamont niósł walizkę i worek z kijami do golfu. Nie mógł sobie pozwolić na najmniejsze niedopatrzenie. To był bluff, a jeszcze większym bluffem było skuteczne prze- prowadzenie tej akcji. Kiedy wyszli na mglistą ulicę, powie- działa:

— Pójdziemy na Briston High Street i złapiemy tam autobus albo taksówkę.

Zanim doszli do głównej ulicy, podjechała taksówka i kiedy mężczyzna włożył bagaż do wozu, kobieta podała nazwę dworca.

— To będzie panią sporo kosztowało — stwierdził rzecz- wo kierowca.

— Nic nie szkodzi, nie co dzień mój syn wyjeżdża na urlop.

Kierowca roześmiał się dobrodusznie.

— Tak już jest, zastaw się postaw st.

Ruszył młody, wreszcie mężczyzna odezwał się:

— Zrobiła pani dla mnie więcej, niż ja zrobiłbym na pa- ni miejscu!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po 19 latach Polacy znów na najwyższym podium



JAN MAGIERA

ANDRZEJ BŁAWDZIN

MARIAN KECEL

CZESŁAW POLEWIAK

ZENON CZECHOWSKI

JÓZEF GAWLICZEK

Wygraliśmy Wyścig Pokoju

Polewiak najlepszy na etapach czechosłowackich

Wygraliśmy Wyścig Pokoju! Te trzy słowa mówią wszystko. Po 19 latach reprezentanci Polski znaleźli się na najwyższym stopniu podium zwycięzców w Pradze, gdzie znajdowała się metra Jubileuszowego XX Wycigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

TEGOROCZNY wycig trzech dywidualnie cała nasza piątka bratnich redakcji zakończył się wspólnym zwycięstwem dwudziestce ogólnej klasyfikacji. Indywidualnym triumfotorem

tegorocznej imprezy został Belg Marcel Maes, oświadczył, że jako amator będzie jeszcze startował w tegorocznym Tour de l'Avenir, a następnie w mistrzostwach świata. Na jeździe — powiedział — przechodzę na zawodowstwo. Sukces w Wycigu Pokoju — imprezie która ma wyśką markę na zachodzie Europy, o tworzy mi z pewnością drogę do podpisanie korzystnego kontraktu.

DECYDUJĄCY moment 16 etapu nastąpił przed drugim lotnym finiszem. Najpierw zaatakował Czechosłowak Novak. Za nim podążył Bułgar Csaniew, potem w pogon za tą dwójką ruszył radziecki kolarz Pominow. Za nim z kolei podążył Holender H. Tesselar i Bułgar Sawciew.

W tym momencie Polacy błyskawicznie ocenili sytuację. Do boju wysłany został Polewiak, który szybko doszedł uciekinierów. Czołwka ruszyła w niewyciekiem tempie do przodu i przewaga ich rosła w oczach.

Przed samym stadionem kilka metrów przeważi wywalczył szwajcarski Tesselar. O drugą pozycję raziła walkę toczyli Polewiak i Bułgar Sawciew. Polak był w branie przed Bułgarem. Nie miał już szans wyprzedzenia Holendra. Głównie

ny peleton, prowadzony przez Czechosłowaka Smolika, przybył na stadion w ponad 1 min. po pierwszej grupie.

Mówią o wycigu:

Triumfator Wycigu Pokoju, Marcel Maes, oświadczył, że jako amator będzie jeszcze startował w tegorocznym Tour de l'Avenir, a następnie w mistrzostwach świata. Na jeździe — powiedział — przechodzę na zawodowstwo. Sukces w Wycigu Pokoju — imprezie która ma wyśką markę na zachodzie Europy, o tworzy mi z pewnością drogę do podpisanie korzystnego kontraktu.

Polewiak: „NIE BYŁEM ZADOWOLENY ze swej jazdy w tym wycigu. Na szczególne daleko o sobie nie znam na ostatnim etapie. Cieszę się, że to ja, najsłabszy przez 15 etapów kolarz drużyny, przyczyniłem się w takim stopniu do naszego efektownego sukcesu. Muszę jednak przyznać, że bez pomocy kolegów, którzy hamowali pogon, niewiele bym zdziałał.”

Trener Henryk Lasak: „OKAZAŁO SIĘ, że mój optymizm był w pełni uzasadniony. Wierzyłem w pracę swoją, w ambitnych chłopców i całego sztabu specjalistów, którzy opracowywali plan pracy i pomagali przy jego realizacji. Chciałbym zwrócić uwagę na wielką pomoc, jaką na trasie wycigu oddali mi dwaj koledzy trenerzy Trochanowski i Ulk. Bez ich pomocy trudno byłoby mi odpowiednio kierować drużyną.”

Trener Acou gratuluje TRENER BELGIJSKIEJ Drużyny, Lucien Acou, który do prowadził 22-letniego Marcela Maesa do sukcesu indywidualnego, serdecznie gratulował wszystkim naszym chłopcom i trenerowi Lasakowi zespołowego sukcesu. Byliście znakomici — powiedział Belg. — Wasza młoda drużyna zrobiła na mnie ogromne wrażenie.



WYNIKI XVI ETAPU:

1. H. Tesselar (Holandia) 3:29.47
2. Polewiak (Polska) 3:30.17
3. Sawciew (Bułgaria) 3:30.32
4. Pominow (ZSRR) 3:30.47
5. Novak (CZSR) 3:30.47
6. Pedersen (Dania) 3:30.47
7. Wiles (W. Brytania) 3:30.47
8. Serpenti (Holandia) 3:30.47
9. Bayani (Algieria) 3:30.47
10. Hampali (W. Brytania) 3:30.47
11. Kegel (Polska) — wszyscy 3:30.40

WYNIKI DRUŻYNOWE XVI ETAPU:

1. Holandia 10:38.29
2. Polska —
3. CSRS —
4. Bułgaria —
5. ZSRR 10:38.29
6. W. Brytania —
7. Dania —
8. NRD —
9. Węgry —
10. Węgry —

OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

XX WYŚCIG POKOJU:

1. Maes (Belgia) 55:23.84
2. Kirilow (Bułgaria) 55:28.32
3. Magiera (Polska) 55:29.68
4. Smolik (CSRS) 55:30.47
5. Hoffmann (NRD) 55:30.51
6. Bławdzin (Polska) 55:31.08
7. Heintz (Francja) 55:32.82
8. Dołczel (CSRS) 55:32.85
9. Marks (NRD) 55:33.05
10. Sajdhużin (ZSRR) 55:37.31
11. Moiceanu (Rumunia) 55:37.38
12. Kegel (Polska) 55:38.26
13. Oeschger (Szwajcaria) 55:39.39
14. Mintjens (Belgia) 55:41.21
15. Polewiak (Polska) 55:42.49
16. Tkaczewski (Polska) 55:42.52
17. Czechowski (Polska) 55:43.70
18. Huster (NRD) 55:43.17
19. Czarnowski (NRD) 55:43.48
20. Sawciew (Bułgaria) 55:47.04

OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

XX WYŚCIG POKOJU:

1. Polska 166:26.57
2. NRD 166:31.03
3. CSRS 166:36.35
4. Bułgaria 166:47.18
5. ZSRR 167:05.52
6. Belgia 167:10.39
7. NRD/Berlin zach. 167:16.12
8. Jugosławia 167:22.23
9. Węgry 167:25.33
10. Szwajcaria 167:26.15

W najsłabszym meczu sezonu

Pogon traci cenne punkty

NIEZHYT wesole miny mieli sympatycy Pogoni po zwycięstwie w meczu ligowym. Ich jubileusz przegrali w stosunku 0:1. Nie pierwsza to po-

rażka portowców poniesiona w bojach ligowych. Nie przypuszczano jednak, że szczecińscy tak łatwo pozwolą sobie odebrać zwycięstwo.

Był to naprawdę dziwny mecz. Pogon, ratując się przed spadkiem, chciała za wszelką cenę rozstrzygnąć go na swą korzyść. GKS natomiast, znając założenia Pogoni, wzmacniał obronę, nastawił się na remis. Tymczasem plany pokrzyżowały się: katowiczanie zeszli z boiska jako zwycięzcy, portowcy, nie zdobyli nawet jednego, tak dla nich cennego, punktu. A przecież przez większą część gry nasi zawodnicy gościli pod bramką GKS-u, który momentami całym zespołem bronił swej świątyni. Obro na ta jednak nie była aż tak skuteczna aby portowcy nie mogli jej sforsować. Zresztą było wiele okazji tzw. 100-procentowych do zdobycia bramki (raz nawet zamiast piłki do siatki wpadł jeden z naszych graczy). Szczecińscy napastnicy okazji tych nie potrafili wykorzystać.

POGON NIGDY nie miała dobrego, bramkostrzelnego ataku. W ostatnich meczach ligowych atak grał jednak poprawnie i dość skutecznie. Wczoraj natomiast nie widzieliśmy ani ładnych, przemyślanych akcji, ani dobrych strzałów. Było natomiast dużo nieporozumień i beznadziejności. Momentami odnosiło się wrażenie, że napastnikom zabroniono strzelać.

Goście natomiast, choć rzadko przebywali pod bramką Frącczaka, to jednak każda dogodna okazja wykorzystywali do oddania strzału. W jednym z takich wypadów, w drugiej połowie gry, ANTCZOK zdobył zwycięską bramkę.

Czwartkowy mecz był chyba jednym z najsłabszych spotkań ligowych jakie mieliśmy okazję oglądać w Szczecinie. Gra była ostra a momentami wręcz brutalna.

W niedzielę kolejna runda meczów mistrzowskich. Spotkają się w niej: GÓRNIK—POGON, RUCH—ZAGŁEBIE, LKS—SZOMBIERKI, POLONIA—GKS, WISŁA—STAŁ, ZAWISZA—CRACOVIA, ŚLĄSK—LEGIA.

I liga

Cracovia — Śląsk	1:0 (0:0)
Szombierki — Wisła	4:2 (2:0)
Stal — Ruch	2:0 (0:0)
Zagłębie — Zawisza	4:0 (1:0)
Górnik — LKS	1:0 (0:0)
Pogon — GKS	0:1 (0:0)
Legia — Polonia	1:1 (0:0)

1. Górnik	32:12	36—16
2. Zagłębie	29:15	39—19
3. Ruch Chorzów	27:17	41—26
4. LKS	24:20	28—24
5. GKS	24:20	28—28
6. Polonia	23:21	28—28
7. Stal	22:22	21—19
8. Legia	21:23	21—19
9. Wisła	22:25	22—29
10. Szombierki	19:25	25—32
11. Śląsk	18:26	19—21
12. Pogon	18:26	21—24
13. Zawisza	17:27	16—27
14. Cracovia	15:29	26—42

II liga

Lotnik — Garbarnia	0:0
Stal — Gwardia W-wa	0:0
Górnik — Warmia Olsztyn	1:0 (1:0)
Lechia — Thorez	1:0 (1:0)
Polonia — Olimpia	1:0 (1:0)
Unia — MKKS	5:0 (3:0)

1. Odra	34:14	37—15
2. Górnik	32:16	35—24
3. Gwardia	31:17	41—20
4. Unia	28:20	36—30
5. Garbarnia	26:22	23—18
6. MKKS	26:22	26—26
7. Hutnik	25:23	33—19
8. Thorez	24:24	31—28
9. Lotnik	23:25	27—32
10. Lechia	21:27	18—23
11. Victoria	21:27	27—34
12. Start	21:27	20—29
13. Stal	20:28	26—30
14. Olimpia	19:29	31—39
15. Warmia	18:29	31—49
16. Polonia	15:33	25—35

III liga

Lech — Unia W.	3:0 (0:0)
Polonia Gd. — Budowlani	1:1 (0:0)
Flota — Włókniarz T.	1:0 (1:0)
CZARNI — DARZBÓR	2:1 (1:0)
POLONIA P. — ARKONIA	0:2 (0:0)
LECHIA — BŁEKITNI	3:0 (1:0)
Warmia — Bałtyk	3:0 (0:0)
Calisia — Zawisza Ib	1:1 (0:0)

1. ARKONIA	36:10	35—11
2. Lech	36:10	32—9
3. Warta	34:12	32—12
4. Polonia Gd.	32:13	40—19
5. Zawisza Ib	24:22	30—29
6. Bałtyk	22:22	28—25
7. Darzbor	22:24	22—30
8. Budowlani	20:24	21—26
9. Włókniarz T.	19:27	24—32
10. Calisia	18:27	26—35
11. Unia W.	19:25	21—45
12. Polonia P.	17:29	18—39
13. Flota	17:29	24—44
14. CZARNI	15:29	20—35
15. BŁEKITNI	15:31	24—42
16. Lechia		

Witka nożna

Celtic zdobywcą PKME

ROZEGRANY w czwartek w stolicy Portugalii finałowy mecz Klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej zakończył się sukcesem mistrza Szkocji, Celtic Glasgow, który pokonał dwukrotnego zdobywcę Pucharu, Inter Mediolan 2:1 (0:1). Prowadzenie dla Włochów z rzutu karnego. Wygrał w 83 min. Gemmell a zwycięską bramkę strzelił w 83 min. Chalmers.

W kolejnym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzów Europy Szwajcaria nieoczekiwanie rozgromiła Rumunię 7:1 (3:0).

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy Węgry pokonały Danię 2:1 (1:0).

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim przed turniejem olimpijskim w Meksyku reprezentacja Holandii zremisowała w Helsinkach z Finlandią 0:0.



Grudzień i Trela zwyciężają

W czwartek w Rzymie rozpoczęły się konkursy Mistrzostwa Europy. Wczoraj startowało dwóch naszych reprezentantów. Grudzień pokonał wysoko na punkty Holendra Doornboscha. Trela wygrał w III rundzie przed podaniem się przeciwnika — Walijczyka Aratha.

5 i pół tys. młodzieży na starcie

Już od wczesnych godzin rannych, tłumy młodzieży ciągnęły w kierunku Głębokiego, aby wziąć udział w III „Szczecińskim Biegu 100-lecia Sportu Polskiego”, który tradycyjnie odbył się na pięknie udekorowanym stadionie „Wiarusa”.

Punktualnie o godz. 9.00 rozpoczęła się prezentacja 49 szczecińskich szkół przy akompaniowaniu orkiestry wkraczały na stadion. Po złożonym meldunku przez przedstawiciela SZS — Zb. Deruszewskiego, w krótkich ciepłych słowach otwarcia imprezy dokonał sekretarz KM PZPR, WIESŁAW GRABOWICZ. Po inauguracji rozpoczęły się biegi.

Było to naprawdę imponujące widowisko, w którym uczestniczyło 5,5 tys. dziewcząt i chłopców. Większość startujących wykazała dobre przygotowanie toteż walki o każde miejsce były bardzo zacięte, wyniki dobre.

ZWYCIĘZCZY każdej z serii otrzymywali pamiątkowe proce — najlepsze natomiast szkoły, otrzymując na odrębnym spotkaniu piękne puchary. Tym biegiem nie można zakończyć ogromu pracy jaką włożyli w organizację imprezy działacze — Szkolnego Związku Sportowego i Szkolnego Ośrodka Sportu i Turystyki.

Młodzież najzdolniejsza wychowana przez działaczy SZS i SOSIT winna trafić do MKS i klubów szczecińskich, by tam zdobywać formę sportową. Tyłko w ten sposób zakończony etap biegu może w przyszłości procentować w szybszej realizacji dogonienia czołwki krajowej. (am)

Spółdzielnia Pracy Usług Różnych
Zakład Usług Przelicznikowych
w Szczecinie, ul. B. Śmiałego 44
tel. 300-54

informuje, że wykonuje

USŁUGI PRZELICZNIKOWE:

- naprawa i konserwacja
wszelkiego rodzaju sprzętu
p.p.oż.
- instalowanie sprzętu oraz
uzupełnienie brakującego
sprzętu p.p.oż.
- ładowanie wszelkiego
rodzaju gaśnic

Zlecenia osób prywatnych
wykonujemy w pierwszej
kolejności.

Roboty wykonujemy szybko,
solidnie i fachowo.

Zawieramy również umowy na
stałą (okresową) konserwację sprzętu
p. pożarowego. 2008-K

Wszystkim, którzy okazali pomoc
i wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Józefa Nowaka

najserdeczniejsze podziękowanie

składają

Zona i Synowie

4703-G

Przetargi

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych
nr 1 Szczecin-Sródmieście, ul. J. Małczewskiego
3-b ogłasza po raz drugi przetarg nieograniczony
na wykonanie robót elewacyjnych budynków
mieszkaniowych w Szczecinie przy ul. ul.
Wojciecha Politego 87, 10, Podhalanickiej 9, 10, 11,
Wywolenia 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22,
23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36,
37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50,
51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64,
65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78,
79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92,
93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104,
105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115,
116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125,
126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135,
136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145,
146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155,
156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165,
166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175,
176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185,
186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195,
196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205,
206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215,
216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225,
226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235,
236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245,
246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255,
256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265,
266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275,
276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285,
286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295,
296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305,
306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315,
316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325,
326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335,
336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345,
346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355,
356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365,
366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375,
376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385,
386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395,
396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405,
406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415,
416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425,
426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435,
436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445,
446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455,
456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465,
466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475,
476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485,
486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495,
496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505,
506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515,
516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525,
526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535,
536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545,
546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555,
556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565,
566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575,
576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585,
586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595,
596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605,
606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615,
616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625,
626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635,
636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645,
646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655,
656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665,
666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675,
676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685,
686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695,
696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705,
706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715,
716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725,
726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735,
736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745,
746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755,
756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765,
766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775,
776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785,
786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795,
796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805,
806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815,
816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825,
826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835,
836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845,
846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855,
856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865,
866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875,
876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885,
886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895,
896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905,
906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915,
916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925,
926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935,
936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945,
946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955,
956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965,
966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975,
976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985,
986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995,
996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004,
1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012,
1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020,
1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028,
1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036,
1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044,
1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052,
1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060,
1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068,
1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076,
1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084,
1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092,
1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100,
1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108,
1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116,
1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124,
1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132,
1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140,
1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148,
1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156,
1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164,
1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172,
1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180,
1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188,
1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196,
1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204,
1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212,
1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220,
1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228,
1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236,
1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244,
1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252,
1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260,
1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268,
1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276,
1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284,
1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292,
1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300,
1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308,
1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316,
1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324,
1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332,
1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340,
1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348,
1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356,
1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364,
1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372,
1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380,
1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388,
1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396,
1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404,
1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412,
1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420,
1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428,
1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436,
1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444,
1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452,
1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460,
1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468,
1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476,
1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484,
1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492,
1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500,
1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508,
1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516,
1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524,
1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532,
1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540,
1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548,
1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556,
1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564,
1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572,
1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580,
1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588,
1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596,
1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604,
1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612,
1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620,
1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628,
1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636,
1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644,
1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652,
1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660,
1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668,
1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676,
1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684,
1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692,
1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700,
1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708,
1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716,
1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724,
1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732,
1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740,
1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748,
1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756,
1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764,
1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772,
1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780,
1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788,
1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796,
1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804,
1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812,
1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820,
1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828,
1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836,
1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844,
1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852,
1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860,
1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868,
1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876,
1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884,
1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892,
1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900,
1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908,
1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916,
1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924,
1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932,
1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940,
1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948,
1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956,
1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964,
1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972,
1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980,
1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988,
1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996,
1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004,
2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012,
2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020,
2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028,
2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036,
2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2



„Texasy” ze znakiem jakości

NAJMLODSZA szczecińska fabryka odzieży, ZPO „ODRA” — uzyskała, po raz pierwszy, krajowy znak najwyższej jakości na swoje wyroby. „Jedynkę w trójkącie” otrzymały spodnie chłopięce, popularne „texasy”. Kilka miesięcy temu informowaliśmy o podjęciu tej produkcji, a już obecnie nowy wzór został tak wysoko oceniony, że jest w tym niewątpliwie duża zasługa całej załogi i byłego kierownika „Odry”.

Na zdjęciu: Przed czujnym okiem dyrektora ds. produkcji — mgr Feliksa FIGARSKIEGO nie uciekły się żadne mankamenty tkaniny i wykonania wyrobu. Sądząc z uśmiechniętych twarzy pracowników: mistrzyni Zofia KUCHLIK, bezgadistki NATALII DUBOWSKIEJ i brakarki JANINY SZEMEL, oględziny „texasów” wypadły pomyślnie. (dym)

Foto: St. Cieślak

W maju wykopy,
we wrześniu zakończenie budowy?

Rzemieślnicy budują pawilon usługowy

PRZY UL. KRZYWOUSTEGO, W POBLIŻU „DELIKATESÓW”, ROZPOCZĘTO WYKOPY POD BUDOWĘ I-PIĘTROWEGO PAWILONU USŁUGOWEGO. INWESTORAMI I UŻYTKOWNIKAMI 10 LOKALI USŁUGOWYCH BĘDĄ RZEMIEŚLNICY.

Uruchomione tam będą punkty usługowe następujących branż: bielizniarstwo, kuśnierstwo, dziewiarstwo, modniarstwo, szewstwo, kaletnictwo, drobne usługi metalowe, naprawy instalacji c. o., wod. kan. i gaz. (pogotowie) oraz ekspresowe usługi krawieckie.

Prace budowlane prowadzi KZemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „BUDOMETAL” zapowiadająca zakończenie robót na wrześniu bieżącego roku. Jeśli termin ten zostanie dotrzymany, otwarcie punktów nastąpiłoby jeszcze w tym roku.

Pawilon będzie przeszklony i jak wynika z projektu, niewiele będzie miał wspólnego z „boksami”, które dotychczas budowali szczecińscy rzemieślnicy na przynajmniej ulicach naszego miasta.

Na marginesie dodajmy, że władze miejskie wskazywały ostatnio rzemieślni 83 działki budowlane. Na wielu z nich niebawem rozpocznie się roboty budowlane, (aż)

26 maja 1967 r.

Piątek

DZIS — Filipa
JUTRO — Jana

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temperatura do 17 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

Wszystkie CÓRKI i wszyscy SYNOWIE skłaniają dziś życzenia najdroższemu isiotom — swoim MATKOM, z okazji przypadającego dziś DNIA MATKI.

Bramy lasów — szerzej otwarte

Mimo troski o odnowienie lasów w naszym kraju, w okresie powojennym wstęp do nich nie był ograniczony żadnymi zakazami. Toteż zdarzało się, że wielkie obszary borów iglastych szły z dymem wskutek zaprószenia ognia przez wycieczkowiczów, bądź też były one niszczone przez ludzi w inny sposób (np. przez łamanie i zadyptywanie młodych drzewek).

Notatnik szczeciński

ODCZYT naukowy pt. „Metoda statystyczna w gospodarce narodowej a w przedsiębiorstwie”, wygłosił doc. dr Zbigniew HELIŃSKI dziś, w piątek, o godz. 14, w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomii dla członków Sekcji Teorii Ekonomii i Statystyki PTE oraz osób interesujących się tymi zagadnieniami.

ZAWODY gruntowe o mistrzostwo Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Stoczni Szczecińskiej odbędą się w niedzielę 28 bm. w godz. od 9 do 12, na rzecze Regalicy, powyżej mostu na utostradzie.

W 1965 roku ukazało się zarządzenie Rady Ministrów określające zasady ochrony lasów m. in. przez wyłączenie z powszechnego użytkowania części zagrożonych. Amatorów niedzielnego wypoczynku zaproszono przeciwko ograniczeniu wstępu do lasu.

W myśl pierwszej decyzji Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, zamknięto dostęp do 40 proc. obszaru lasów na terenie naszego województwa. Po wprowadzeniu zmian, w bieżącym sezonie, zakaz wstępu obejmie jedynie 22-30 procent lasów w województwie.

Jak dalece uwzględniono nasze potrzeby, świadczy fakt, że z części lasów zamkniętych będzie można korzystać w okresie, gdy nie będzie zagrożać tu niebezpieczeństwo pożaru, a więc wstęp będzie wolny. Jedynie w czasie dużego trwania suszy, o czym informować będą umieszczane na tych terenach tablice.

Obecnie OZLP opracowuje mapę lasów wyznaczając tereny dostępne dla turystów. Obszary leśne, położone najbliższe miastu, są wyjątkiem młodych upraw, będącymi dla wycieczkowiczów. Tak np. wolny wstęp będziemy mieli do lasów leżących na trasie Szczecin—Tanów, m. in. także po obu stronach drogi, prowadzącej do Bartoszewa. OZLP

wyznaczył parking np. w Bartoszewie, oraz w lasach na trasie do Dobieszczyzna.

Tak jak w ubiegłym roku, oznakowane będą tylko tereny leśne, do których wstęp jest wzbroniony. Tam, gdzie nie będzie tablic z zakazem wjazdu bądź wchodzenia, można będzie swobodnie poruszać się po lesie. Specjalne tablice i kierunkowskazy wskażą drogi do miejsc biwakowania, do parków, do leśniczek itp. Podane tu będą także odległości od tych obiektów.

Jak widać, sytuacja wycieczkowiczów, jeśli idzie o korzystanie z lasów, została znacznie polepszona i w bieżącym sezonie nie powinniśmy mieć powodów do narzekania. Jeżeli jeszcze władze turystyczne przyłączą się do dzieła zagospodarowania parkingów i leśnych solarów, a wszyscy będziemy szanować roślinność leśną i przestrzegać przepisów przeciwpożarowych — to wyjdzie to zarówno na korzyść nam wszystkim jak i samym lasom. (Jol)

◆ Dużo atrakcji ◆ Dobra organizacja Udziału festyn w Lasku Arkońskim

JUŻ we wczesnych godzinach przedpołudniowych w dniu wczorajszym grupkami i indywidualnie szczecińscy kierowali się w stronę Lasku Arkońskiego. Tramwaje „1” i „3” miały takie powodzenie, jak w najbardziej upalne dni lata.

O godz. 10 na polanie obok kapieniska Arkoński nastąpiło oficjalne otwarcie tradycyjnego Festynu Budowlanych. Dla młodzieży zorganizowane konkursy i wesołe zawody sportowe. Były więc biegi z przeszkodami i próby sprawnościowe. Oczywiście, więcej było śmiechu i radości, niż prawdziwych sportowych sukcesów. Następnie zorganizowano zawody w popularną „Kometkę”. Gra ta cieszyła się nieudłonnym powodzeniem aż do wieczora. Organizatorzy zapewnili kilka stoisk i spręt.

Na dużej estradzie, otoczonej drzewami i kolorową dekoracją, odbywały się występy artystyczne. Liczne zgromadzenia szczecińskie oklaskiwali występujące zespoły. Jak w katedroskopie zmieniały się artyści na estradzie. Zespół Piosenki z pałerni Skolwin zaprezentował wiązankę melodijnych i dowcipnych piosenek. Potem przyszła kolej na występy baletowe, które zaprezentowała Społeczne Ognisko Tańeczne, a następnie na estradę wkroczył Zespół Międzyzakładowy Domu Kultury Budowlanych.

Kto przyjaźni się z Węgrami?

W związku z przygotowaniem na czerwiec Dekady Kultury Węgierskiej w Szczecinie, redakcja „Kuriera” prosi zakłady i instytucje szczecińskie, które utrzymują stały kontakt i wymianę międzyzakładową z przyjaźnioma na Węgrzech, o skontaktowanie się z redakcją: codziennie w godz. 9.00—15.00, telefon nr 437-77 lub osobiście z red. T. Karwackim, w pok. nr 46.

Po występach odbywały się dalsze konkursy i zgadywanki dla dorosłych. Przez cały dzień obiegana była także strzelnica.

NA W CZORAJSZYM festynie nikt się chyba nie nudził, nikt także nie narzekał na gastronomiczne. Kiosków i bufetów było pod dostatkiem. Nie zabrakło napojów i gorących dań.

A wieczorem, po zakończeniu występów i konkursów, wszyscy tańczyli na parkiecie. Do tańca przygrywały na zmianę dwa młodzieżowe zespoły muzyczne. (Boz)

Uczniowie PSM pracowali na rzecz Klubu Marynistów

W UBIEGŁĄ niedzielę 15 członków ZMS, uczniów Państwowej Szkoły Morskiej wykonywali w czynnie społeczną pracę na rzecz siedziby Klubu Marynistów w Bramie Królewskiej. Otworzone, m. in. usuwając stary mur, wejście do korytarza we wschodniej ścianie bramy. Usunięto stamtąd kilka metrów szkieletu gruntu. W odkrytym i uporządkowanym pomieszczeniu planuje się urządzenie obsejnego zaplecza dla kiosku „Ruchu”.

Klub Marynistów zwraca się do przedsiębiorstw budowlanych z prośbą o pomoc przy zagospodarowaniu tego pomieszczenia. Do wykonania są prace murarsko-wykończeniowe. (wit)

Kronika wypadków

W MIĘDZYWOZU, podczas kąpiel w morzu około 9-letni mieszkaniec tej miejscowości — Józef Z. Mimo intensywnych poszukiwań zwłok dotychczas nie wydobyto.

W MIĘDZYWOZOWYPAK pakił się w śróde dom wczasowy „Slavia”. Spłonął dach oraz poddasze. Straty sięgają 500 tys. zł. Dochodzenie trwa.

PODZAS ludowej zabawy w Kurorcie Jerzy M. został uderzony nożem. Z kłutą raną klatki piersiowej przewieziono go do pogotowia, a po opatrzeniu do kliniki chirurgicznej na ul. Unii Lubelskiej.

W LASU ARKOŃSKIM nieznani sprawcy pobili Feliksa S. Męczyńskiego z licznymi ranami twarzy przewieziono do Kliniki Laryngologicznej.

W BRZUNOWIE. Chocześnie pijany motocyklista (Hans T.) jadąc z nadmierną szybkością, uderzył na zakręcie w budynek mieszkalny. Hannego z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

BIEGEM NA SCENĘ

NAJPIERW Zygmunt Apostoł w taki sposób Dielałandersów śpiewa wybraną piosenkę, potem śpiewają ją wszyscy, a następnie zapraszają „ją na scenę” chętnych do konkursowego wykonania melodii. To go, co następuje później, nie spotyka się na żadnej z estrad świata. Wykonawcy biegiem pędzą na scenę. Pewnie niedzielił aż czterdziestu amatorów śpiewu stanęło do konkursu. Różni wiekiem i obyczajami, uczniowie, młodzież pracująca i niepracująca, wszyscy głęboko przekonani o swoim talencie. Spośród nich zgromadzeni na sali wybierali trzech najlepszych, ale nie w drodze głosowania, lecz oklaskami, czasem gwizdami. Zresztą obyczaj i formy towarzyskie z czasem się doskonaliły. Nie gwizdały się już na dziewczęta, a coraz częściej tylko na solistów trzymających ręce w kieszeni. Nad przestrzeganiem „savoir-vivre” czuwała „góra” — młodzież zwana trudną, niezmienioną okupacją górą część sali. Potem jest prawie pełna godzina amator-

skiej muzyki, równie ambitnej i baladami jak same nazwy zespołów od „MY” do „NASTĘPCÓW TRONÓW”. Program przewodzią zgadzające się kąciki humoru, czasem gościnne występy zawodowych zespołów wokalnych i solistów.

Około 100 tysięcy młodych dziewcząt i chłopców uczestniczyło już w organizowanych od kilku lat, w sali kin „Colosseum”, niedzielnych „SPOTKANiach Z PIOSENKĄ”. W najbliższą niedzielę odbędzie się 125 tego typu impreza, na której młodzież będzie się uczyć 125 piosenek i oklaskiwać wybrane zespoły muzyczne, których dotychczas popływało się 60. Leć chyba większe znaczenie niż ta mała statystyka odgrywać będzie „Spotkania” w dziedzinie wychowawczej. Idąc naprzeciw hasłu „UCZĄC SIĘ — BAWIĆ” uczestnicy „Spotkań” poznają swoje miasto w konkursach, np. takich „Czy wiesz?” „Czy wiesz?” „Zabijak Szczecina” itp. I wreszcie uczą się zasad współżycia i kultury zachowania. Zorganizowano też kilka „Spotkań” pagających książkę, prasę, turystykę, a wspólnie z „Kurierem” odbyło się „Spotkanie” z którego dochód Dixielandersi przeznaczili na mieszkankiwo kłateczkę PKO dla sierot. W wyniku konkursu „Spotkań” utworzono stały KLUB PIOSENKI, w którym przesłuchano już 150 młodych talentów.

I ten dorobek statystyczny i moralny niedzielnego imprezy musi przewyższyć styszące niedzieli niegodziwe opinie o uczestnikach „Spotkań”. Nawet najbardziej baladami młodzieżą muzyka i piosenka bar dziej zadziwiająca przecież na „Spotkanie” niż miejskie lokale z wyszynkiem i beżmyślną gziłnizną. W niedzielę w niedzielną przedpołudnia. (ar)

Raid „Gryfowe Wici” szlakiem walk na Wale Pomorskim

Z OKAZIĄ 25 ROCZNICY powrotu Pomorza Zachodniego do Polski i walk na Wale Pomorskim, Zarząd Okręgu ZBOWID i Kuratorium Ogólnego Szkolnego w Szczecinie organizują II RAJD „GRYFOWE WICI” bojowym szlakiem i Armii Wojska Polskiego. Raid wyruszy w niedzielę 28 bm. o godz. 14 sprzed siedziby ZZO przy ul. Włókna polskiej, a weźmie w nim udział młodzież klas K liceów ogólnokształcących i IV klas techników oraz nauczyciele i działacze ZBOWID. Trasa raidu, który trwać będzie 4 dni (powrót 31 bm. o g. 20), prowadzi z siedziby ZZO do Waleczna, Jastrowia, Podgaj, Człuchowa, Małborka, Gdańska, Koszalina i Kołobrzeg, gdzie nastąpi uroczyste ślubowanie młodzieży. Spotka się ona z kombatanami, wysłucha prelekcji i pogadanki o bohaterstwach walkach żołnierzy i Armii na Wale Pomorskim i stożki kwiaty na grobach poległych. (as)